NOWENNA
DO ŚW. ANNY



ŚWIĘTA ANNA

NOWENNA
DO
ŚWIĘTEJ ANNY
MATKI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

PRZEZ
KS. REDEMPTORYSTĘ
spolszczył
KS. F. F.

Wydanie trzecie.



Druk i nakład
WYDAWNICTWA O.O. FRANCISZKANÓW,
Pulaski, Wis.
1929

IMPRIMATUR

Quebec, 19th March, 1903.
† L. N. Archbishop of Quebec.

Chicago, 24 stycznia, 1911.
"Nowenna do św. Anny" z angielskiego, przez Ks. Feliksa Feldheima na język polski przełożona, zgadza się z oryginałem i nie sprzeciwia się w niczem zasadom i nauce wiary św. Rzymsko-katolickiej.

(L. S.) **X. St. Nawrocki,**
Cenzor librorum.

IMPRIMATUR

† J. E. Quigley,
Archiepiscopus Chicagiensis..

IMPRIMATUR

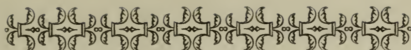
✠ PAULUS PETRUS RHODE,
Ep. Sinus Viridis.
Green Bay, Wis., die 2 Januarii, 1929.

SŁOWO WSTĘPNE OD TŁÓMACZA DO WYDANIA TRZECIEGO.

Kilkanaście set egzemplarzy Nowenny do świętej Anny rozchwytano w kilku dniach. A ponieważ nawet z innych miast nadsyłano mi prośby o "Nowennę", postanowiłem ją wydać po raz trzeci. Pierwsze wydanie było przeznaczone dla potrzeby lokalnej, dla polskiego kościoła św. Anny w Chicago, dlatego podałem tam bliższe dane o figurze św. Anny, znajdującej się obecnie w owym kościele. Odkąd jednakowoż ta Nowenna ma być rozszerzoną po innych kościołach, musiałem ów ustęp opuścić. Za to uzupełniłem „Nowennę" kilku uwagami o odpustach i modlitwą odpustową do św. Anny; nadto zaopatrzyłem nabożeństwo codzienne wstępem, a "Przykład" umieściłem dopiero przy końcu; "Przykład" ten

nie należy bowiem do nabożeństwa; zostawia się tylko do woli nabożnego czytelnika, jeśli chce się nim zbudować.





PRZEDMOWA.

Celem tych kilkunastu kart, które tobie, kochany czytelniku(czko), przedkładam, jest niejako zachęcić cię do modlenia się do świętej Anny z tą bezgraniczną ufnością, która obejmuje wszystko, by się Ona za tobą wstawić raczyła.

Ty wiesz, że Jezus Chrystus, ten czuły Miłośnik dusz, uczył nas, byśmy w Nim szukali tajemniczego źródła, z którego niezmierzonej głębi płyną dla nas wszystkie łaski.

Tu jest ta tajemnica: Proście, a będzie wam dano. (Mat. VII, 7). I wszystko, o cobyście prosili

w modlitwie wierząc, weźmiecie. (Mat. XXI, 22). Zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam. (Jan XIV, 23).

Doświadczenie uczy nas coraz to widoczniej, iż nabożeństwo do "Dobrej świętej Anny" jest źródłem niezliczonych łask. Przekonani o wielkich korzyściach, jakie wypływają z dobrze odprawionej "nowenny", uważamy za nasz obowiązek polecić wiernym tę nabożną praktykę. Dlatego uważaliśmy za korzystne, by umieścić tu wszystko, coby mogło tę nowennę do św. Anny uczynić jak najbardziej obfitą w skutki.

Tu, w tej małej książeczce, znajdziecie rozmyślania na każdy dzień nowenny, znajdziejcie przy-

kłady, wybrane z tysięcy, by wam pokazać, iż nie napróżno woła się do naszej "Cudownej"; znajdziecie praktyki w celu poprawy życia duchownego; znajdziecie nareszcie i pokorne, i pełne ufności modlitwy, by niemi wzruszyć matczyne serce Tej, która jest nazwaną "Dobra święta Anna".

Wszystko ułożono tu tak, by stale rozwijało twoją nabożność do naszej wielkiej Świętej i umacniało w Niej coraz bardziej twoją ufność.

W dodatku do tych modlitw i rozmyślań, następujące nabożne ćwiczenia uczynią nowennę skuteczną:

Przygotuj się do dobrej spowiedzi i załatw sprawy twego sumienia. Gdyż chyba to jest jasne iż,

jeżeli chcesz, by twoje prośby szły przed Boga, jako miła i przyjemna woń musi dusza być oczyszczona z wszelkiej zmazy, by Pan Bóg mógł z miłością spoglądać na ciebie.

Następnie, wysłuchaj Mszy św. w każdy dzień nowenny, i przystąp do Stołu Pańskiego tyle razy, na ile ci spowiednik pozwoli.

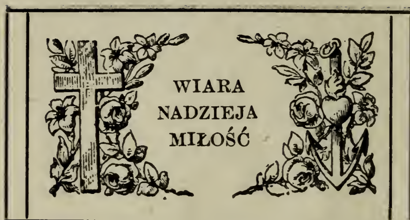
Te dwa nabożne ćwiczenia są niewątpliwie silnymi środkami, by się stać przyjemnym Bogu i otrzymać od Niego te łaski, których pragniesz.

Dziwne to, iż najwięcej cudownych uzdrowień i znamienitych łask odbierano właśnie podczas św. Ofiary ołtarza i przyjmowania Komunji świętej.

Przyjmij zatem, drogi czytelni-

ku(czko), tę nowennę, którą ofiarujemy ci, ku twej pomocy, oby to nabożne ćwiczenie, wykonywane z ZAPAŁEM i UFNOŚCIĄ, przyniosło radość w twoich smutkach, spokój w twoich obawach, a przedewszystkiem pomnożenie się w cnocie i świętości.





KILKA UWAG O ODPUSTACH.

Odpustem nazywamy uwolnienie od kar doczesnych, należnych nam za grzechy, już odpuszczone co do winy i, jeżeli chodzi o grzech ciężki, odpuszczone także, co do kary wiecznej. Dusza więc musi być w stanie łaski uświęcającej. — Rozróżniamy odpusty zupełne i cząstkowe. Odpust jest zupełny, jeżeli się zyskuje odpuszczenie wszystkich kar doczesnych; częściowy zaś, jeżeli otrzymuje się darowanie części kar, n.p. 50 dni, 1 rok, kwadrageny (40 dni). Zauwa-

żyć jednak należy, że przez określenie ilości dni cząstkowego odpustu Kościół święty bynajmniej nie oznacza dni kary czyścowej, bo to wiadome tylko Bogu. Kościół stwierdza tylko, o ile dni czy lat skróciłaby się pokuta według miary dawnych surowych pokut kościelnych, tyle zatem odpuszcza się kary, ileby zgładziła pokuta dawna tyleż dni lub lat trwająca.

Warunkiem zyskania odpustu jest przedewszystkiem spełnienie dobrego uczynku lub odmówienie modlitw, do których Kościół odpust przywiązał. Do pozyskania odpustu zupełnego potrzeba zwykle przyjąć Komunję św. i pomodlić się na intencję Ojca św., a czasem także nawiedzić kościół lub kaplicę. Wogóle wypełnić należy wszystkie przepisy, jakie Kościół wyznacza przy nadawaniu poszczególnych odpustów; opuszczenie bowiem któregokolwiek z warunków pozbawia tej łaski.

Odpusty zupełne lub cząstkowe

można ofiarować za dusze w czyścu cierpiące, jeżeli Kościół przy nadaniu tychże pozwala na to.





NOWENNA DO ŚWIĘTEJ ANNY.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Wezwanie Ducha świętego.

Przyjdź Duchu święty, napełń serca Twoich wiernych, i Twojej miłości ogień w nich zapal.

V. Wypuść Ducha Twego, a będą stworzone.

R. I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się.

Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha św. nauczył; daj nam w tymże Duchu św. poznawać co dobre, i pociechą Jego zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA WSTĘPNA
do odmawiania w każdym dniu Nowenny.

Z sercem przepełnionem najgłębszą czcią, padam na kolana przed Tobą Chwalebna święta Anno. Dla Twoich wielkich cnót i pobożności umiłował cię Bóg nad wszystkie stworzenia i przeznaczył na matkę Tej, co miała się stać Panią wszystkich łask, być błogosławioną między niewiastami, Matki Słowa Bożego, które Ciałem się stało — Najświętszej Panienki Maryi. Wobec tak wielkich zalet Twoich błagam Cię, najmilsza, racz przyjąć mnie na sługę Twego(oją); Tobie służę i chcę służyć po wszystkie dni mego żywota. Otocz mnie Twoją opieką i uproś mi u Boga, bym mógł(a) naśladować cnoty, w ja-

kie Twoje życie tak wielce obfitowało. Ubłagaj mi, abym poznał(a) moje winy i szczerze za nie żałował(a); abym gorącem sercem umiłował(a) Jezusa i Maryę; abym wiernie i wytrwale wypełniał(a) obowiązki mego stanu. Chroń mnie przed wszelkiem nieszczęściem w życiu i nie opuszczaj mnie w godzinę śmierci, abym chwałę wieczną w niebie osiągnął(a) i z Tobą, Chwalebna Matko, sławił(a) Słowo Boże, które Ciałem się stało w łonie Twej przeczystej Córki, Dziewicy Maryi. Amen.

Trzy razy: Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo... i Chwała Ojcu...

Odpust: 300 dni, raz na dzień.
Leon XIII, 20 marca, 1886.

DZIEŃ PIERWSZY.

Rozmyślanie.

Święta Anna zasługuje na nasz hołd.

Ze wszystkich Świętych bodaj, że mało ma tyle prawa, byśmy im hołd w tym stopniu składali, co świętej Annie. Czyż to, że Ona jest matką Najśw. Maryi P., nie jest wystarczającym dowodem? Na tem właśnie polega, iż nabożeństwo do Niej jest tak bardzo zbawiennem dla nas. Marya jest naszą wielką, naszą powszechną Pośredniczką u Jezusa Chrystusa; kto zasłuży sobie na łaskę Maryi, ten może być pewien swego zbawienia; taka jest nauka Kościoła, wyznawana przez wszystkich prawych jego synów.

A teraz, któż nie pojmie, że składanie hołdu Jej matce jest najpewniejszą drogą do pozyska-

nia Jej względów. Duch święty nakazuje nam cześć rodziców, bez których nigdybyśmy nie istnieli. To prawo zobowiązuje Maryę tak samo jak każde inne dziecko Adadama; po Bogu zawdzięczała Ona swoje życie św. Joachimowi i św. Annie. Po Jej Synie Boskim zajmuje Marya najwyższe miejsce w świecie stworzonym, a to szczęście, powtarzam, zawdzięcza po Bogu św. Joachimowi i św. Annie. Jakże więc głęboko musi Ona ich miłować, z jaką radością spoglądać na hołd im składany.

Święta Anna nie potrzebuje naszego hołdu; Jej szczęście jest nieograniczone w niebie; najmniejszej odrobiny nie możemy do niego dołączyć przez nasze nabożeństwo do Niej. Przeciwnie. Ona nam okazuje swoją cześć, gdy

przyjmuje nasze błagania, nasze objawy wdzięcznego serca; Ona jest tak dalece dobrą, że z największą przyjemnością odbiera od nas nasze nabożne ofiary, które w miłości Jej składamy.

Pod pewnym względem raduje się Ona więcej z naszego hołdu, aniżeli z uwielbienia, składanego Jej przez mieszkańców nieba, gdyż, jak wszystkie szlachetne, wielkie serca: jak Serce Maryi, Serce Jezusa, znajduje i Ona największą radość, gdy może nakłonić ucha do próśb nędznego i nieszczęśliwego człowieka. Jej są też przyjemne nasze modlitwy, bo dają Jej sposobność do obsypywania nas wszelkiemi dobrodziejstwami.

ĆWICZENIE.

Zrób silne postanowienie, że będziesz codziennie wzywał "Do-

brej świętej Anny" w modlitwie i krótkich westchnieniach.

MODLITWA.

Przemożna święta Anno, wyryj głęboko w mojem sercu i w mojej myśli owe słowa, które nawróciły tak wielu grzeszników: "Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby podjął na duszy swojej". (Marek VII, 36). Niechaj to będzie głównym owocem tych pobożnych ćwiczeń, któremi pragnąłbym(ęłabym) Cię uczcić w tej nowennie. U stóp Twoich odnawiam moje postanowienie, że codziennie będę Cię błagał(a) nie tylko o dobre powodzenie w sprawach moich doczesnych, o zachowanie mnie przed chorobami i cierpieniami, ale przedewszyst-

kiem, bym unikał(a) wszelkiego grzechu; niechaj odniosę zwycięstwo nad memi grzesznemi skłonnościami; daj, abym sobie zasłużył(a) na wieczne zbawienie. O moja potężna Orędowniczko! nie daj mi zatracić duszy, ale uproś dla mnie łaskę, bym pozyskał(a) drogę do nieba; tam, razem z Tobą i Twoim świętym małżonkiem i Twoją przecudną Córką, chcę głosić chwałę Przenajświętszej Trójcy na wieki wieków. Amen.

PRZYKŁAD.

St. Hyacinthe, 13 sierpnia, 1898 r.

Drogi Ojcze!

Pewna osoba ze St. Liboire, w mojej djecezji, pragnie publicznie wyznać swoją wdzięczność "Dobrej Matce św. Annie", która ją wyleczyła z epilepsji. Już od czternastu miesięcy nie powtórzył

się ani jeden napad. Proszę umieścić jej radość w Twoich pobożnych "Rocznikach", które odbieram i z przyjemnością czytuję, dla szczęścia i pożytku mej duszy.

Twój w Chrystusie Panu,
† L. Z. Biskup z St. Hyacinthe.

DZIEŃ DRUGI.

Rozmyślanie.

Św. Anna jest Matką Maryi.

Święta Anna jest Matką Tej, którą wszyscy Święci nazywają swoją Matką, której szatani się lękają, którą wszyscy Aniołowie błogosławią i którą Bóg umiłował ponad wszystkie Swoje stworzenia. Ona jest Matką Tej, która oprócz Boga niema wyższego nad Sobą, nikogo równego Sobie: ani w świętości, ani w chwale, ani w mocy. Ona jest Matką

Tej, która Adamowi i jego potomkom była obiecaną, jako ostatnie wybawienie po stracie ich niewinności. Ona jest Matką Tej, która była Niepokalaną w poczęciu, która była Dziewicą, a przytem Matką, która nigdy nie znała zmazy grzechu pierworodnego, nigdy się grzechem żadnym nie splamiła, która nie miała ani cienia niedoskonałości. Ona jest Matką tej, która jest czystszą od Aniołów, świętszą od Archaniołów, wyższą nad trony, mocniejszą od Panowań, pełniejszą wiedzy od Cherubinów, bardziej pałającą miłością Boga od Serafinów. Ona jest Matką Tej, która jest nazwaną Córką Ojca i jest przez Niego ukochana; która jest prawdziwą Matką Syna i Oblubienicą Ducha świętego. Święta Anna jest Matką Tej, któ-

rej żaden język, ani nawet Anioła, godnie wysławić nie może, której wielkości żaden stworzony rozum pojąć nie może, której żadne serce, krom Jej Syna, nie może dosyć umiłować. Święta Anna jest Matką — Matki Boga!

Pewna pani wielkiego rodu ubierała się zwykle bardzo skromnie i nie nosiła djamentów ani żadnych innych drogocennych kamieni. Gdy przy danej okazji wyrażono zdziwienie z takiej skromności, wskazała na dwóch swoich synów, których nader troskliwie wychowywała, pokładając w nich wielką nądzieję na przyszłość, i rzekła: "tu są moje drogocenne kamienie". Święta Anna może także wskazać na Jezusa i Maryę i powiedzieć: "tu są moje drogocenne kamienie". Mę-

drzec powiedział, że dzieci są koroną swych rodziców; co za koroną jest Jezus, Marya! Jezus powiedział, iż drzewo poznasz po owocach; św. Anna jest drzewem, Marya kwieciem, Jezus owocem.

O wielka, o umiłowana Święta, Ty jesteś prawdziwie i jedynie najwięcej błogosławioną pomiędzy niewiastami po Maryi, Matce Jezusa, naszego Boga!

ĆWICZENIE.

Gdy się modlisz do św. Anny, pamiętaj, abyś błagał(a) ją o miłość Jezusa i Maryi. Taka modlitwa jest najkorzystniejszą i zawsze bywa wysłuchaną.

MODLITWA.

Chwalebna święta Anno. Ty musisz być przepełnioną czułością wobec grzeszników ta-

kich, jak ja, boś Ty przecież jest Babką Tego, który za grzeszników krew Swoją przelał; boś Ty przecież Matką Tej, którą ludzie nazywają Ucieczką grzeszników! To też do Ciebie zwracam moje błagania pełen(na) ufności. Racz mnie polecić Jezusowi i Maryi tak, iżby na Twą prośbę, dali mi odpuszczenie moich grzechów, wytrwałość w dobrem, miłość Boga i tę szczególną łaskę (wymień ją), która mi obecnie tak bardzo jest potrzebną. O moja przemożna Orędowniczko, nie daj mi zgubić mej duszy, ale spraw, bym dla zasług Jezusa Chrystusa i za wstawieniem się Maryi, doznał(a) szczęścia oglądania, miłowania i chwalenia Ich na wieki wraz z Tobą. Amen.

PRZYKŁAD.

Św. Anna uśmierza burze.

We wrześniu, roku 1898 opuścił ksiądz Schelfhaut, Redemptorysta, z braciszkiem, parafję świętej Anny w Montreal, Kanada, by się udać na misję do Basin, w Indjach Zachodnich. Podczas podróży, która była nader burzliwą, miał on okazję doświadczyć szczególnej opieki, jaką święta Anna otacza marynarzy i tych, co są wystawieni na niebezpieczeństwa na morzu.

"Podczas pewnej strasznej nocy", mówi ks. Schelfhaut, "poszedłem na pokład i prosiłem świętą Annę, by uspokoiła morze i wprowadziła nas szczęśliwie do zatoki. Wrzuciłem medalik świętej Anny do wody, przyrzekłem odprawić Mszę świętą na jej cześć i oddać

kaplicę, którą miałem postawić, pod jej opiekę. Od tej chwili morze się uspokoiło, a ostatnie trzy dni podróży były nadzwyczaj piękne".

DZIEŃ TRZECI.

Rozmyślanie.

Św. Anna, jako godna Babka Jezusa.

Prawdziwa zasługa tej wielkiej Świętej polega w oczach Boga nie tylko na tem, iż porodziła Matkę Zbawiciela, ale zarazem, że była uznana godną tak wielkiego przeznaczenia. Jak Marya była godną Matką Boga, tak święta Anna była Jego godną Babką. Pewnego razu wołała niewiasta w obecności Jezusa: "Błogosławiona Ta, która Ciebie w swoim żywocie nosiła i mlekiem

swojem karmiła". Z odpowiedzi Jezusa wynika, że Jego Matki prawdziwe szczęście polega na Jej świętości, która sprawiła, iż była wybraną do tej największej godności, jakiej stworzenie pragnąć może. To samo odnosi się i do świętej Anny, i z tego możemy wnioskować o Jej wielkiej świętości. Czyś ty się kiedy dokładnie przyjrzał(a) lilji? Liście jej u samego dołu są ciemno zielone; są szerokie, grube i chropowate. Nie ma w nich nic, coby wskazywało na prześliczne kwiecie, jakie ma być ich koroną. Ale w miarę, jak owe liście wypuszczają wyżej z łodygi, stają się węższe, cieńsze, przyjmują coraz to miększą, delikatniejszą barwę, jakoby natura starała się utworzyć woniejące arcydzieło, które — według Pisma

świętego — przewyższa Salomona we wszystkiej jego chwale. Tak z królewskiego pnia Dawida, z którego Mesjasz miał się zrodzić, wypuszczały gałęzie bez przepychu, bez piękności, dusze bezwartościowe w porównaniu do tego, który jest nazwany "lilją doliny"; byli tam grzesznicy, ale najbliżsi przodkowie Jezusa byli święci, przedewszystkiem dwoje ostatnich: Joachim i Anna.

W przeciwnym razie mogliby żydzi, którzy znali rodzinę Maryi, powiedzieć Jezusowi, co powiedzieli człowiekowi, ślepemu od urodzenia: "Jakto, ty, co pochodzisz z rodziny grzeszników, rościsz sobie prawo nauczania nas!"

Dlatego też zasługiwały zupełnie słusznie te dwie osoby na chwałę, jaką oddał Duch święty

Zacharjaszowi i Elżbiecie, rodzicom świętego Jana Chrzciciela: "A byli oboje sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez przygany". (Łuk. 1, 6).

ĆWICZENIE.

Błagaj Boga — za wstawieniem się świętej Anny i świętego Joachima — o cnoty odpowiednie twojemu stanowi i o łaskę dobrego wypełniania wszystkich twoich obowiązków.

PROŚBA DO ŚW. ANNY
o otrzymanie
jakiej nadzwyczajnej łaski.

Chwalebna święta Anno, przepełniona współczuciem dla tych, co Ciebie wzywają, przepełniona miłością ku tym, którzy cier-

pią, ja, strasznie obarczony(na) ciężarem moich trosk, rzucam się u Twoich stóp i uniżenie błagam i proszę, byś się szczególnie zajęła tą moją obecną potrzebą. Racz ją oddać pieczy Twojej Córki, naszej Matki, Najświętszej Maryi Pannie; złóż ją przed tronem Jezusa, niechaj On da jej szczęśliwy wynik. Nie opuszczaj mnie, ach, nie opuszczaj, aż prośbie mej, z Boskiego miłosierdzia, zadosyć się stanie. Ale nadewszystko wybłagaj mi tę łaskę, bym kiedyś oglądając Boga, mógł(a) razem z Tobą i Maryą i wszystkimi Świętymi chwalić i błogosławić Go na wieki wieków. Amen.

PRZYKŁAD.

Dnia 28-go grudnia, roku 1898 przybył pewien ksiądz — urodzony w Quebec, ale wówczas

zatrudniony w służbie świętej w djecezji Providence, R. I. — pielgrzymką do świętej Anny w Beaupre.

"To jest pielgrzymka dziękczynna, — powiedział on — byłem przez dłuższy czas chory, cierpiąc na jakąś wewnętrzną chorobę, która mnie uczyniła tak słabym, iż musiałem kilka razy dziennie udawać się do łóżka. Nie byłem w stanie wypełniać moich obowiązków, mimo, iż koledzy moi pomagali mi w swej niezmiernej grzeczności, o ile im tylko czas na to zezwolił. Gdy doktor i lekarstwa nic nie pomagały, zacząłem się gorąco modlić do "Dobrej św. Anny", prosząc Ją o wybłaganie mi, jeśli nie zupełnego wyzdrowienia, to przynajmniej ulgi w mej chorobie, bym mógł wypeł-

niać moje obowiązki. Natychmiast wysłuchała święta Anna mej modlitwy. Moje wyzdrowienie nastąpiło w maju, i od onej chwili wypełniałem obowiązki mego stanu bez przerwy i wszelkiej trudności". (Z rocz. św. Anny).

DZIEŃ CZWARTY.

Rozmyślanie.

Cierpliwość św. Anny i zgadzanie się jej woli z wolą Bożą.

Liczne są strapienia sprawiedliwego, mówi Psalmista. Dla sprawiedliwego Starego Testamentu nie mogło być większej próby, jak nie mieć wcale potomstwa. Rzeczywiście, każda rodzina Izraelska żyła w nadzieji, iż z niej narodzi się Mesjasz. Święty Joachim i święta Anna — jak niesie podanie — żyli przez dwadzieścia

lat ze sobą, lecz nie mieli dzieci. Z jakiej to przyczyny postanowił Bóg rodzicom Najśw. Panny tę próbę? Dla wielu przyczyn, z których wszystkie odnoszą się do chwały ich św. Córki, jako też i ich własnej chwały. Należało się, by narodzenie takiego dziecięcia, jak Najśw. Marya Panna, miało cudowny charakter, tak samo jak Izaaka, Jakóba i Jana Chrzciciela. Jakkolwiek Joachim i Anna byli świętymi w czasie zawarcia ślubów małżeńskich, to jednak nie wystarczało, by dać życie takiej Córce, jak Marya. Przez to, że pomnożyli swoje posty, swoją jałmużnę, pomnożyła się szybko i ich doskonałość w miłości Boga, i nareszcie doszli do tego stopnia czystości i świętości, jakiej żądał od nich Duch święty. Tu można do-

dać, że Bóg nam daje przez to poznać, jak wielkiej siły udziela nam modlitwa. Jeśli modlitwa mogła uprosić narodzenie Maryi, to cóż może być niemożliwego dla Niej? Gdy masz tyle wiary — mówi Jezus — jak ziarnko gorczyczne, nic nie będzie dla ciebie niemożliwem. Podziwiajmy tutaj piękność dróg Boskiej Mądrości. Św. Paweł zapewnia nas, że "dla tych, co miłują Boga, wszystko składa się na dobre". Jak doskonale spełniło się to orzeczenie na świętych rodzicach Błogosławionej Dziewicy!

Duszo pobożna, ty musisz także uwierzyć, że i z tobą tak będzie, gdy tylko prawdziwie umiłujesz twojego Ojca niebieskiego. Gdy doświadczenie spadnie na ciebie, znoś je z cierpliwością

i wierz, że Bóg ma tylko dobro twej duszy na oku; módl się do Niego z pokorą, ufnością i wytrwałością; do modlitwy dołącz pokutę, jałmużnę i inne dobre uczynki, a będziesz razem ze św. Anną w radości wspomnał(a) na dni twej próby.

ĆWICZENIE.

Wytrwałość w cierpieniach jest najkrótszą drogą do nieba i pewnym znakiem twego zbawienia. Gdy będziesz się uginać pod ciężarem krzyża, proś świętą Annę o wytrwałość i poddanie się Bogu.

Modlitwa do świętej Anny.

Chwalebna święta Anno, oto klęczę tu w ufności u Twoich stóp, bo i Ty zakosztowałaś goryczy i cierpienia w życiu. Moje

potrzeby, przyczyna moich łez, są następujące (wymień je...).

O "Dobra święta Anno", Ty, co dużo cierpiałaś przez dwadzieścia lat, które Twoje chwalebne macierzyństwo poprzedzały, ja Ciebie zaklinam na wszystkie Twe cierpienia i poniżenia — wysłuchaj moją prośbę! Ja Cię błagam przez miłość ku Twemu chwalebnemu małżonkowi, przez miłość dla Twego świętego Dziecka, przez radość, jaką odczułaś w chwili Jego porodzenia — nie odrzucaj mnie. Błogosław mi, błogosław mej rodzinie i wszystkim, którzy mi są mili, iżbyśmy kiedyś wszyscy razem z Tobą byli w wiecznej chwale w niebie na wieki wieków. Amen.

PRZYKŁAD.

Uzdrowienie, o którem chcemy mówić, zdarzyło się roku 1897. Pani Beaudoin wiodła szczęśliwe życie, gdy nagle w lutym, roku 1896 popadła w bardzo bolesną chorobę. Dr. Fregeau, nader doświadczony lekarz i przytem gorliwy chrześcijanin, który był przyjacielem jej familji, nie szczędził ani swej wiedzy, ani też i lekarstw. Nic jednakże nie pomagało. On pierwszy zaprzestał ją leczyć i radził, by porzuciła i lekarzy i lekarstwa i udała się do świętej Anny z prośbą o wyzdrowienie z choroby, której żadna ludzka moc nie zdoła pokonać.

Przyszła zatem do świętej Anny w Beaupre ze swoim małżonkiem w myśli odprawienia nowen-

ny. Święta Anna natychmiast wynagrodziła jej zaufanie. "Z chwilą mego przybycia do Beaupre — opowiadała nam pani Beaudoin— nie czułam już żadnego bólu". Po skończonej nowennie powróciła do Sherbrooke, gdzie lekarz tylko musiał stwierdzić, iż jego pacjentka wyzdrowiała w cudowny sposób, i najchętniej wystawił następujące oświadczenie:

"Niniejszem poświadczam, żem opiekował się panią Charles Beaudoin z Sherbrooke od 12 lutego, roku 1896 z powodu wrzodu, który jej strasznie dokuczał. Na krótki czas ginął ból, by znowu z tem większą dokuczliwością powrócić. Ten stan trwał aż do września, roku 1897, kiedy ta choroba ustąpiła zupełnie. Wyzdrowienie jest zupełne, lecz nie przypisuję sobie,

tylko jedynie bardzo nadzwyczajnej łasce, otrzymanej od "Dobrej świętej Anny".

Sherbrooke, d. 25 paźdz. 1898 r.
(Podpisany) *Dr. J. Fregeau.*

DZIEŃ PIĄTY.

Rozmyślanie.

Świętej Anny wiara i nadzieja.

Prawdziwie wielką była wiara i nadzieja świętej Anny, gdy tak świetny owoc wydała: Najświętszą Dziewicę Maryę. Św. Joachim i św. Anna byli złączeni węzłem małżeńskim przez tak długie lata, i Bóg nie pobłogosławił ich związku dzieckiem. Mimo to natchnął Duch święty świętą Annę żarliwem pragnieniem posiadania z dobroci Boskiej dziecka, któreby było ogniwem szlachetnem i świętem w pokoleniu

Abrahama. Jej prośby, Jej czuwanie, Jej posty, Jej jałmużna, były próżne. Bóg zdawał się być głuchym na Jej modły. Ale Ona nie dała się tem odstraszyć; Jej ufność rosła raczej w miarę, jak Jej próba była przedłużoną, i gdy Jej modlitwy stawały się coraz to gorętsze, tem bardziej zdawało się, iż Bóg tem mniej baczy na Jej błagania. Przez to samo stawała się Ona godniejszą do większej łaski, aniżeli ta, o którą prosiła — została matką Maryi, a tem samem Babką Zbawiciela ludzkości, Syna Bożego.

Modlitwa, dobrze odmówiona, bywa zawsze wysłuchaną, stosownie do nieomylnego orzeczenia Jezusa Chrystusa, chociaż nie zawsze może tak, jak my tego pragniemy.

Każda modlitwa, by była dobrą, musi mieć ten jeden jedyny cel: otrzymać zbawienie i łaski do tego potrzebne. Dlatego też po każdej modlitwie pozostawmy to Duchowi świętemu do woli, by poprawił nasze prośby, gdy to uzna za najlepsze; a gdy zamiast dóbr doczesnych da nam choć jedną łaskę bardziej użyteczną dla naszego zbawienia, radujmy się z tego. To się dzieje zawsze, gdy nie otrzymujemy tego, o co prosimy, bo przyrzeczenie Zbawiciela zapewnia nas, iż prośba pokorna, pełna ufności i wytrwałości bywa zawsze wysłuchaną.

ĆWICZENIE.

Największa łaska, jaką możesz sobie od Boga, za wstawieniem się świętej Anny uprosić, jest:

niewzruszona ufność w przyrzeczenie Jezusa tym, którzy proszą.

MODLITWA.

Wielka Święta! O, jak mało jestem podobny(ą) do Ciebie! Tak łatwo popadam w niecierpliwość i daję się zniechęcić; tak prędko przestaję się modlić, gdy Bóg natychmiast mej prośby nie wysłuchuje. Dlatego jestem tak nędzny(ną), tak ubogi(ą) w cnotę. Modlitwa jest kluczem do wszystkich niebieskich skarbów, a ja nie mogę się modlić, bo moja słaba wiara i chroma ufność opuszczają mnie natychmiast, gdy miłosierdzie Boże nie zaraz się okazuje. O, moja przemożna św. Opiekunko, wspomóż mnie, wzbudź we mnie ufność i żar, pomnożony przez przyczynę Jezusa

Chrystusa, że w dwójnasób da w miarę jak próba, do której Bóg w Swej dobroci mnie przeznaczył, będzie przedłużoną, bym tyle odebrał(a), ile Ty; więcej, aniżelibym się odważył(a) prosić. Odtąd chcę mieć w pamięci, iż dla nieba jestem stworzony(ą), a nie dla ziemi; dla wieczności, a nie dla czasu. To też muszę przedewszystkiem błagać o zbawienie mej duszy, które jest zapewnione wszystkim, co modlą się szczerze i wytrwają w modlitwie. Amen.

PRZYKŁAD.

Wiktor Poulin z Pittsfied, Mass., który przez dwa lata i pół był sparaliżowany, wyzdrowiał na swe nogi w chwili, gdy przyjmował Komunję świętą. Następne poświadczenie dali dwaj lekarze, którzy byli obecni w ko-

ściele świętej Anny w Beaupre w czasie tego wyzdrowienia.

Święta Anna w Beaupre, d. 12 lipca, 1899 roku.

Poświadczamy, iż widzieliśmy Wiktora Poulin'a z Pittsfield, Mass., który nie mógł ruszać swemi nogami i cierpiał na chorobę w szpiku grzbietowym, która spowodowała sparaliżowanie dolnej części ciała. Dalej poświadczamy, iżeśmy widzieli i zegzaminowali owego Wiktora Poulin'a po Mszy świętej i znaleźliśmy go uzdrowionego.

W dowód tego podpisaliśmy się:

Louis Ovide Morasse, M. D., Putnam, Conn .

William A. Baribault, M. D., Spencer, Mass.

Następnego dnia chodził ów uszczęśliwiony pielgrzym więcej,

aniżeli milę i wszedł na kolanach po 28 schodach, tak zwanych "Scala Sancta".

(Z roczników św. Anny.)

DZIEŃ SZÓSTY.

Rozmyślanie.

Święta Anna prowadzi Maryę do świątyni.

Liczne były cnotliwe uczynki, przez które święty Joachim i święta Anna stawali się umiłowanymi wobec Boga, ale prawdopodobnie największej wagi i najwięcej zasługi pełne było ich rozłączenie się z tak bardzo umiłowaną Córką w dniu Jej Ofiarowania. Wielka musiała być boleść rodziców, gdy Ją opuszczali, ale poślubili Ją raz Bogu i nie żałowali tego. Im większą była ofiara, tem bardziej radowali się w du-

chu, gdy mogli Ją Bogu złożyć i Panu swemu oddać, Tę, która im bardziej była umiłowaną, aniżeli życie. Tem samem okazali się godnymi rodzicami dziecka, które kiedyś miało złożyć ofiarę z swego jedynego Syna, dla naszego zbawienia. Okazali się godnymi przodkami samego Jezusa, który z miłości ku nam, miał był posłuszny aż do śmierci na krzyżu. Ta święta para dała też dobrą i ważną naukę tym rodzicom, których przesada w pieszczeniu swych dzieci stoi na przeszkodzie w ich rozwoju religijnym.

Co za chwała dla świętej Anny, iż swoją wspaniałomyślnością przyczyniła się do szczęścia i chwały Królowej świata! Bo jeśli to jest prawdą, że Marya była przeznaczona od wieków do tego

niezrównanego zaszczytu: stać się Matką Bożą, to też i to jest prawdą, że święta Anna ze swej strony czyniła wszystko, co było w Jej siłach, by Ją przygotować do tego. Dalej jest prawdą, że Jej poświęcenie się Bogu od samego dziecięctwa — poświęcenie, które swym pobożnym rodzicom zawdzięczała — przyczyniło się w wielkiej mierze do przyśpieszenia zamiarów Boga względem Niej. I to nareszcie jest prawdą, że szlachetny czyn świętej Anny i św. Joachima sprowadził nie tylko na własne ich głowy, ale i Maryi łaski odpowiednio wielkie do cierpienia, jakie im własne ich serce znosić nakazywało.

ĆWICZENIE.

Ilekroć Bóg żądać będzie od ciebie bolesnego i ciężkiego poświę-

cenia, wzywaj pomocy św. Anny, Ona ci ulży...

MODLITWA

o uproszenie sobie opieki św. Anny w życiu i w godzinę śmierci.

Chwalebna święta Anno, Matko Najświętszej Matki Boga, błagam Cię, uproś przez Twoje wstawienie się przebaczenie moich grzechów i wspomożenie we wszystkich moich troskach. Czegóż nie mogę się spodziewać, gdy Ty raczysz mnie wziąć pod swoją opiekę? Wszechmocny chętnie wysłuchiwał prośby grzeszników, gdy tylko Ty raczyłaś być ich orędowniczką.

Pokornie klęcząc u Twych stóp, błagam Cię, byś mi przybyła z pomocą we wszystkich moich duchownych i doczesnych niebezpie-

czeństwach. Prowadź mnie po prawdziwej drodze chrześcijańskiej doskonałości; a nakoniec, bym otrzymał(a) tę łaskę: umrzeć jako sprawiedliwy(a) i patrzeć na Twego ukochanego Jezusa i Twoją Córkę, Maryę, razem z Tobą na wieki wieków. Amen.

PRZYKŁAD.

Uzdrowienie Siostry Maryi Gertrudy z Newfoundland.

Sprawozdanie, napisane przez Matkę Przełożoną: "Nasza kochana Siostra Marya Gertruda Kennedy miała atak tańca świętego Wita we wrześniu, roku 1895, przyczem ukazały się epileptyczne spazmy. Ataki te powtórzyły się następnej wiosny i jesieni jeszcze z większą siłą i spowodowały skrzywienie grzbietu i skurczenie muskułów. Na wiosnę, roku 1897

powróciła pierwsza choroba i spowodowała sparaliżowanie prawej nogi tak, iż stała się bezwładną przez kilka miesięcy. To samo zdarzyło się na początku listopada, tylko, że jeszcze niebezpieczniej. Nareszcie nastąpił krwiotok mózgu, i Siostra zachorowała obłożnie. Zdawało się, iż nie ma żadnego ratunku. Nasz ks. biskup McDonald podał nam myśl, abyśmy się udały do świętej Anny w Beaupre.

Przybyłyśmy do świętej Anny w Beaupre około połowy lipca i rozpoczęłyśmy nowennę, która skończyła się w dzień święta. Nowenna skończyła się, lecz nie przyniosła żadnej ulgi; kark Siostry pozostał skręcony i przegięty naprzód. Ale następnego dnia, gdy się zbliżała do Komunji świętej,

uczuła nagle jakieś dziwne wrażenie w plecach, wyprostowała raptem szyję i przyjęła Komunję świętą po raz pierwszy w trzech latach z głową podniesioną i powróciła do ławki bez wszelkiej pomocy. Wyzdrowiała zupełnie dzięki dobroci świętej Anny Cudownej. Chwała niechaj będzie Boku!"

DZIEŃ SIÓDMY.

Rozmyślanie.

Litość świętej Anny.

Z pewnością zbytecznem jest dowodzić, iż litość była najulubieńszą cnotą świętej Anny. Bo jakżeż mogła się stać Matką Tej, którą nazywają Orędowniczką, Nadzieją i Ucieczką grzeszników, Pocieszycielką strapionych?

Jakżeż mogła być godną stać się Babką Boga Miłości, Tego, co nas tak umiłował, iż Krew Swą za nas przelał? Czyż dlatego i serce św. Anny nie musiało być przepełnione i przejęte zupełnie litością? Cóż spowodowało Ją do modlitw we dnie i w nocy z prośbą o przyjście Zbawiciela? Czyż to nie była Jej miłość ku człowiekowi i pragnienie, by był zbawiony? A odkąd jest w niebie, czyż święta Anna nie okazuje nam bezustannie, jak miłuje dzieci Jezusa, a przedewszystkiem tych, co całą swoją nadzieję w Niej pokładają? Trudno policzyć chorych najrozmaitszego rodzaju, którym zdrowie i siłę powróciła, grzeszników, którym nawrócenie i przebaczenie otrzymała, zrozpaczonych, którym nadzieję wznowiła, rozłączone ro-

dziny, które znowu połączyła, żony, matki, wdowy, którym ból uśmierzyła. Tej mocy, która się okazała w nadzwyczajnych łaskach, udzielił Jej Bóg jako nagrodę za litość, i aby w chwale mogła iść za popędem swego wspaniałomyślnego serca. Bóg bowiem, który karze grzesznika w piekle tem, czem grzeszył, chętnie nagradza Swoich wybranych względnie do cnót, jakie tu na ziemi wypełniali.

Nabożna duszo, jeśli chcesz być miłą św. Annie i chcesz, by Ona wysłuchała twoje prośby, musisz starać się być Jej podobnym(ną) w miłości bliźniego. Staraj się przedewszystkiem, byś nigdy nie wykroczył(a) przeciw tej cnocie. Mała to tylko rzecz nie czynić nic złego bliźniemu. Jeśli chcesz, by ci święta Anna pomogła w twoich

potrzebach i troskach, wspomagaj bliźnich twoich, jak możesz.

ĆWICZENIE.

Pewną drogą do pozyskania względów świętej Anny jest litość nad bliźnimi, którzy wszyscy są Jej dziećmi. Staraj się jak tylko możesz, by im ulżyć w ich potrzebach doczesnych; staraj się o ich zbawienie; niechaj dzień nie minie, w którymbyś nie błagał o nawrócenie grzeszników i ulżenie duszom w czyścu.

MODLITWA

do św. Anny za chorą osobę.

O Dobra święta Anno, tak trafnie nazwana matką słabych i uzdrowieniem chorych, racz spojrzeć łaskawie okiem na tę chorą osobę, za którą się modlę; ulżyj jej cierpieniom; daj, by się

uświęcił przez cierpliwość i zupełne poddanie się woli Bożej; nakoniec racz postarać się o zdrowie dla niej, a z niem silne postanowienie uczczenia Jezusa i Maryi i Ciebie przez wierne wypełnienie swych obowiązków. Ale nadewszystko błagam Ciebie, litościwa św. Anno, o zbawienie raczej duszy, niżeli zdrowia ciała, ponieważ wiem dobrze, że to nasze znikome życie jest tylko przygotowaniem do wiecznego, którego nie możemy osiągnąć bez pomocy łaski Bożej. Najserdeczniej błagam Ciebie o nią dla tego chorego(ej) i przez zasługi naszego P. Jezusa Chrystusa, przez wstawienie się Jego Niepokalanej Matki i Twego, tak skutecznego i silnego pośrednictwa, o święta i chwalebna Anno. Amen.

PRZYKŁAD.

Teofil Thauvette z Montreal odzyskał nagle zdrowie u ołtarza świętej Anny w Beaupre. Był sparaliżowany przez siedm lat. Roku zeszłego przybył on z pielgrzymki Ojców Oblatów do św. Anny, a ponieważ nie mógł iść, wożono go na krześle o kółkach. Po dwóch miesiącach mógł już o tyle chodzić, że używał tylko kul.

Ufność tego prawdziwego chrześcijanina była w zadziwiający sposób wynagrodzoną. 5 sierpnia, r. 1900 przybył on znowu z pielgrzymką Ojców Oblatów do św. Anny. Skoro tylko przyjął Komunię świętą, uczuł, że siła powraca mu jakoby przez jakie czary. Opuścił Stół Pański, szedł bez niczyjej pomocy do statuy świętej

Anny, by tam zostawić swoje kule. Naoczny świadek pisze: "Widziałem Thauvett'a podczas ostatniej zeszłórocznej pielgrzymki. Widziałem go znowu tego roku i nawet sam pomogłem mu odnaleść drogę do spowiednika na parowcu. Cierpiał strasznie... Byłem sam obecny przy Stole Pańskim, gdy ten cud się stał, i nie mogę powstrzymać się od wyznania tego głośno, iż Moc Boża okazała się w tem uzdrowieniu... Nie słyszałem tego, co tu piszę, z opowiadania, ale byłem naocznym świadkiem tego cudownego zdarzenia".

(Z roczników św. Anny).

DZIEŃ ÓSMY.

Rozmyślanie.

Święta Anna ma wielkie znaczenie u Boga.

Święta Anna musi być w stanie dopomagać nam, jeśli mamy się do Niej zwracać z ufnością we wszelkich naszych potrzebach. Czy Ona może dokonać tego? Tak, ponieważ jest świętą, i to wielką świętą. Wszyscy królowie tutaj na ziemi są w porównaniu do najmniejszego świętego tylko dziecięciem, chorym człowiekiem, gdy ostatnie wydaje swe tchnienie. Mojżesz zniszczył armję takiego moc. Faraona jedynie modlitwą; odniósł zwycięstwo nad Amalecytami; zmusił niejako Boga, który za ciągły opór i bałwochwalstwo postanowił wyniszczyć Izraelitów, do zachowania ich przy

życiu. Jakież stanowisko zajmuje pomiędzy Świętymi święta Anna, ukochana Matka Maryi? Zajmuje jedno z najwyższych! Bóg działa mądrze we wszystkich Swoich dziełach i czyni to, co jest zawsze stosowne. Jeśli więc Marya jako Matka Boga, musiała być najczystszą i najświętszą ze wszystkich istot, trzeba tak samo przyznać, iż i matka Maryi, a babka Jezusa, musiała być świętą w wysokim stopniu. Tak, ta, która miała dać życie Maryi, która miała Ją wychować, tak często Jej błogosławić, musiała koniecznie być wzniosłą w swej czystości i promieniącą najwznioślejszemi cnotami. Świętość każdego świętego jest miarą jego znaczenia u Boga. Z tego możemy wnioskować, że znaczenie świętej Anny u Je-

zusa i Maryi jest bardzo wielkie, a przez nich znowu u Ojca niebieskiego. Dowodem tego są liczne cudowne łaski, jakie otrzymali Jej nabożni słudzy przez Jej wstawienie się n.p. u Jej ołtarzy w Auray, w Brytanji, albo też w Beaupre, w Kanadzie.

ĆWICZENIE.

Świętość jest największym darem, jakiego stworzenie pragnąć może. Otrzymasz ją za pomocą łaski Bożej. Bóg ci nawet nakazuje, byś starał(a) się o nią z całej twej siły, boś na to jest chrześcijaninem. Zatem zrób silne postanowienie, iż będziesz czynił(a) wszystko, co w twej mocy, abyś pozyskał(a) ten skarb. Byli święci we wszystkich stanach, dlacze-

góż nie mógłbyś (mogłabyś) i ty, za pomocą Boga dokonać tego, co oni dokonali?

MODLITWA.

Pamiętaj, o święta Anno, Ty, której imię oznacza łaskę i miłosierdzie, iż nie słyszano, żebyś Ty nie wysłuchała próśb o pomoc i wstawienie się. Natchniony(na) tą ufnością, uciekam się do Ciebie, dobra i miła Matko; szukam schronienia u Twoich stóp, i chociaż grzeszny(na) jestem, śmiem ukazać się przed Tobą, jęczący pod ciężarem moich grzechów. O święta Matko Niepokalanej Dziewicy Maryi, nie wzgardź memi modłami, ale wysłuchaj mnie i nachyl się do mojej prośby. Amen.

PRZYKŁAD.

Grand Rapids, Mich., w czerwcu, 1902 roku.—W r. 1897 odbywaliśmy pielgrzymkę do św. Anny w Beaupre z naszym synkiem, który dla swego kalectwa nie mógł nawet chodzić. Ci, którzy go znali, nie przypuszczali nigdy, by dłużej jak rok żył; za pomocą świętej Anny jednak mógł o własnych siłach opuścić ołtarz, a obecnie bawi się razem z innemi dziećmi i mógł już od roku uczęszczać do szkoły, chodząc cztery razy dziennie ośm ulic.

Theo. Kortlander.

Poniżej podajemy poświadczenie lekarza:

Theodor J. Kortlander z Grand Rapids, Michigan, dziewięcioletni

chłopiec, cierpiał na skrzywienie krzyża, skrócenie karku i z powodu zmiękczenia kości pacierzowej, na rupturę prawej pachwiny i to zupełnej, musiał nosić pas rupturowy. Trzeba było dwa razy zmieniać okłady gipsowe. Taki był stan rzeczy, gdy przybył do świętej Anny w Beaupre. Dzisiaj nie potrzeba żadnego pasa, żadnego bandażu gipsowego, szyją może poruszać zupełnie swobodnie tak, jak każde inne dziecko; jest zawsze wesoły, zdrowy, ma dobry apetyt, biega w koło i cieszy się jak inne dzieci.

(Podpisany) Dr. M.A. McGovern,
1029 Park ave., New York, City.

DZIEŃ DZIEWIĄTY.

Rozmyślanie.

Święta Anna miłuje nas, jako swoje duchowne potomstwo.

Dotychczas widzieliśmy, jak wielki wpływ ma dobra św. Anna u Jezusa, Maryi i Ojca niebieskiego. Lecz czyż Ona raczy zrobić użytek z tego wpływu dla naszego dobra? Czy święta Anna miłuje nas? Tak, Ona miłuje nas bardzo dla tych węzłów, które nas tak silnie z Nią łączą. Przez to, iż porodziła Maryę, Matkę naszych dusz, a przez Nią Jezusa, zawarła święta Anna, wraz z małżonkiem swoim, prawdziwe pokrewieństwo z nami; w tem zrozumieniu są Oni naszymi przodkami. Tych dwoje Świętych uważają nas za swoje potomstwo;

względem nas mają uczucia Jezusa i Maryi i biorą żywy udział we wszystkiem, co dotyczy naszego wiecznego szczęścia, a nawet i szczęścia doczesnego o tyle, o ile stoi w związku z naszem zbawieniem. Czyż możemy wątpić o tem, że święta Anna i Joachim bezustannie modlą się za dziećmi Ich chwalebnej Córki i tak upraszają najobfitsze łaski dla wszystkich narodów chrześcijańskich?

Taka miłość, taka troskliwość świętej Anny względem nas wymaga najgłębszej wdzięczności z naszej strony; a ta wdzięczność musi się objawiać w nabożności pełnej zaufania, i synowskiego poddania się. Musimy wierzyć w to, iż pozyska dla nas łaski, o które Ją prosimy, albo co lepszego i zbawienniejszego dla nas.

Nigdy nie będziemy błagać świętej Anny na darmo w godziwej intencji, bo zanim przedłoży Córce, poprawi troskliwie, coby w nich było błędne.

Nasze nabożeństwo do świętej Anny musi nadto być stałe. Dziecko nie kocha swej matki, tylko wtedy, gdy jej potrzebuje, ale zawsze. Kto miłuje szczerze, miłuje zawsze. Święci — tak samo jak Bóg — nie są przychylni tym, co ich tylko wtedy wzywają, gdy są w potrzebie, a zapomną, skoro doznali ulgi.

ĆWICZENIE.

Postanów odmawiać codzień swoje modlitwy — za wstawieniem się świętej Anny — dla miłości Jezusa i Maryi i dla przezwyciężenia złych skłonności, któ-

re są tak bardzo niebezpieczne dla twej duszy.

PRZYKŁAD.

Uzdrowienie Matki St. Aurele.

Świadectwo lekarza.—Jestem przekonany, iż Matka St. Aurele z klasztoru Jesus-Marie, Sillery, została cudownie uzdrowioną za wstawieniem się świętej Anny.

Cierpiała na wewnętrzną obstrukcję spowodowaną zrośnięciem, jakie nastąpiło po operacji, która odbyła się przed ośmnastu miesiącami.

Pacjentkę umieszczono w szpitalu Hotel-Dieu, w Quebec, gdzie ją leczono bez żadnego skutku. Po konsultacji postanowiono dokonać drugiej operacji, by usunąć owe zrośnięcie.

Lecz zanim zezwoliła na to, pragnęła odbyć pielgrzymkę do ołtarza świętej Anny w Beaupre. Po swoim powrocie uwiadomiła mnie, iż święta Anna pozyskała dla niej uzdrowienie. Wydawała mi się zdrową, lecz czekałam trzy miesiące, zanim wydałem to świadectwo, by się przekonać, iż rzeczywiście wyzdrowiała.

Wszystkie symptomy zginęły, i pacjentka zażywa najlepszego zdrowia. Cieszy mnie to bardzo, iż mogę dzisiaj wystawić to świadectwo, ponieważ jestem przekonany, że została cudownie uzdrowianą za wstawieniem się świętej Anny.

Edwin Turcotte, M. D.,

Quebec, 1 października, 1902 r.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ ŚWIĘTEJ ANNIE.

O Najświętsza Matko Dziewicy Maryi, Chwalebna święta Anno, ja nędzny(na) grzesznik(a), ufny(na), w Twoją dobroć, obieram sobie dzisiaj Ciebie jako moją nadzwyczajną Orędowniczkę. Poświęcam i ofiaruję całego siebie i wszystkie moje potrzeby Twej opiece i matczynej troskliwości. Chcę Tobie służyć i czcić Cię przez moje całe życie dla miłości Twej Najświętszej Córki; chcę czynić wszystko, co w mej mocy, by nabożeństwo do Ciebie jak najbardziej rozpowszechnić.

O moja najlepsza Matko i Orędowniczko, pozwól mi być Twoim(ją) sługą i racz przyjąć mnie za swoje dziecko. O, Królowo,

pełna chwały, błagam Cię na boleści mego najukochańszego Jezusa, Syna Maryi, Twej Najśw. Córki, bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach: cielesnych i duchownych. Czcigodna Matko, błagam Cię, racz uprosić dla mnie łaskę, bym wiódł(a) życie we wszystkiem zupełnie zgodne z wolą Bożą. Składam moją duszę w Twoje i Twej miłej Córki ręce. Powierzam ją Tobie, przedewszystkiem w chwili, gdy będzie miała opuszczać ciało, aby stojącą pod Twoją opieką, Sędzia Najwższy uznał godną, by razem z Nim i z Tobą radowała się w niebie. Amen.

LITANJA DO ŚWIĘTEJ ANNY.

(do prywatnego odmawiania).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, Córko Joachima i Anny, módl się za nami.

O! święta Anno, godna rodzicielko Najdostojniejszej Panny i Matki Syna Bożego, Maryi, na to przedwiecznie w myśli i woli Bożej naznaczona,

Módl się za nami!
O! święta Anno, rodu królewskiego i kapłańskiego krwią znacznie uczczona,
Módl się za nami!
O! święta Anno, błogosławiona niewiasto szczęśliwie w mieście Betleem urodzona,
Módl się za nami!
O! święta Anno, pobożna Panno uczciwemu i pobożnemu Joachimowi za małżonkę poślubiona i oddana,
Módl się za nami!
O! święta Anno, drzewo duchowne, wdzięczny owoc rozlicznych cnót pobożności rodzące,
Módl się za nami!
O! święta Anno, szczodra jałmużnico mądrze i hojnie majętnością swoją z Joachimem małżonkiem swym na trzy części

rozdzieloną szafująca,
Módl się za nami!
O! święta Anno, za wolą i tajemną radą Boską, przez lat dwadzieścia, niepłodną zostająca,
Módl się za nami!
O! święta Anno, w smutku cierpliwa, a na wielkie cuda i przykład ludziom od Boga zostawiona i podana,
Módl się za nami!
O! święta Anno, gorącą prośbą i ustawicznemi modłami niespodziewany płód i potomstwo u Pana Boga sobie jednająca,
Módl się za nami!
O! święta Anno, szczęśliwie błogosławiony owoc żywota Twego Pannę Najśw., Matkę Zbawiciela Pana na świat wydająca,
Módl się za nami!
O! święta Anno, pobożna Matko

błogosławiony owoc żywota Twego we trzy lata po narodzeniu na służbę i chwałę Bogu ochotnie ofiarująca,

Módl się za nami!

O! święta Anno, uczciwa wdowo po śmierci małżonka swego Joachima, czystość wdowią nienaruszenie do skonania zachowująca,

Módl się za nami!

O! święta Anno, nieoszacowany skarbie w roli Kościoła Bożego pożytecznie zakopany i zakryty,

Módl się za nami!

O! święta Anno, kosztowna perło drogością i ceną cnót i darów Bożych i wiele innych duchownych pereł świętych Bożych przechodząca,

Módl się za nami!

O! święta Anno, mężna niewiasto,

znakomicie zwycięstwa i czyste tryumfy przez wszystek czas żywota Twego nad nieprzyjaciółmi dusz odnosząca,

Módl się za nami!

O! święta Anno, bogaty okręcie z nieba samego pokarm anielski dla ludzi przez najświętszą Córkę Twoją, Maryę Pannę przynoszący,

Módl się za nami!

O! święta Anno, wieczna sławo uczciwego stanu małżeńskiego,

Módl się za nami!

O! święta Anno, śliczna ozdobo stanu wdowiego do śmierci bez przygany żyjąca,

Módl się za nami!

O! święta Anno, wzorze niepokalanego stanu panieńskiego,

Módl się za nami!

O! święta Anno, rolo duchowna trzydziesty i sześćdziesiąty i stokrotny owoc z siebie wydająca,
Módl się za nami!

O! święta Anno, ogrodzie rozkoszny, niebo i ziemię sławnym owocem Córki Twej Panny Najświętszej uweselający,
Módl się za nami!

O! święta Anno, świeco jasna, wszelkie stany blaskiem cnót Twoich okazałych oświecająca i nauczająca,
Módl się za nami!

O! święta Anno, niewiasto błogosławiona wielkimi przywilejami i rozliczną łaską Bożą, jeszcze za żywota Twego ozdobiona i obdarzona,

O! święta Anno, szczęśliwa matrono spokojnie i mile w starości Twej z tym światem roz-

łączona,

Módl się za nami!

O! święta Anno, na rozmaitych miejscach okręgu ziemskiego od wnuka Twego, Pana Jezusa Chrystusa przez dziwne cuda i dobrodziejstwa ludziom oznajmiona i wsławiona,

Módl się za nami!

O! święta Anno, Matko przedziwnej w darach i łasce Bożej Córki najdostojniejszej Maryi Panny,

Módl się za nami!

O! święta Anno, wielce pożyteczna światu przez modlitwy Twe i liczne zasługi u Boga pomocniczko nasza,

Módl się za nami!

O! święta Anno, Babko P. Jezusa, Syna Bożego,

Módl się za nami!

O! święta Anno, ozdobo wszystkich Świętych,
Módl się za nami!
Racz nam być miłościw, P. Jezu,
Odpuść nam, Jezu.
Racz nam być miłościw, P. Jezu,
Wysłuchaj nas, Jezu!
Od wszelkiego złego,
Wybaw nas, Jezu!
Od potępienia wiekuistego,
Wybaw nas, Jezu!
Przez świętą i wielce ważną przyczynę świętej Anny,
Wybaw nas, Jezu!
Przez nieprzebrane zasługi i przyjemne Tobie modlitwy Najśw. Maryi Panny,
Wybaw nas, Jezu!
Przez święte poczęcie, narodzenie, mękę, i śmierć Twoją,
Wybaw nas, Jezu!

Przez święte zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,

Wybaw nas, Jezu!

Przez Ducha św. Pocieszyciela zesłanie,

Wybaw nas, Jezu!

My grzeszni wołamy,

Wysłuchaj nas, Jezu!

Abyś nam w chrześcijańskich cnotach pomnożenie i wytrwanie dać raczył,

Wysłuchaj nas, Jezu!

O! Synu Boży, Ciebie prosimy,

Wysłuchaj nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Przepuść nam, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Antyfona.

O jasna świeco ziemskiej niskości, o szczęśliwe światło niebieskiej wysokości, Anno święta, wszelkiego uczucia godna. Tyś jest oną błogosławioną niewiastą, krwią królewskiego rodu uczczona, sławna z cudownie urodzonej Córki, która nam potem Chrystusa Pana na świat wydała, i Ten nas od naszych grzechów Krwią Swoją obmył i od wszelkich nieprzyjaciół śmiercią Swoją wyswobodził.

V. Módl się za nami, św. Anno.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A głos nasz niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, któryś błogosławioną Annę, obrał Sobie za matkę rodzicielki Twojej, racz to dać przez zasługi Matki i Córki Jej, abyśmy królestwa niebieskiego z łaski Twojej dostąpili, który z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Pieśń do św. Anny, Matki N. M. P.

Witaj Pani, Matko Matki Jezusa
[Pana,
Anno święta, Tyś od Bogo Jezusa
[Pana,
Za patronkę w potrzebie,
By się zawsze do Ciebie
Udawali, pomoc brali,
O Anno święta!
Wszak są jawne po kościołach
[Twe święte czyny,
Niech zaświadczą, co doznali
[Twojej przyczyny:
Bo kto Cię wzywa szczerze
Pewnie skutek odbierze,
W swem żądaniu, łask do-
[znaniu,
O Anno święta!
Anno święta, wszak u Boga Ty
[możesz wiele,

Wyjednaj nam zgromadzonym tu
[w tym kościele,
U wnuczka najświętszego
Dar miłosierdzia Jego:
A Marya niech nam sprzyja,
O Anno święta!
Ty w przygodach i nieszczęściu
[i w różnej trwodze,
Dajesz pomoc i pociechy w zba-
[wiennej drodze:
I rodzące matrony
Doznają Twej ochrony,
Łaskawości i litości,
O Anno święta!
Do Twej, o Matko, opieki i my
[stroskani,
We wszystkiem się udajemy, jak
[do swej Pani:
Serce, myśli i słowa,
Weź Babko Jezusowa,
A rządź nami, jak sługami,
O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy mo-
[ment przy zgonie,
Miej, o Matko, dusze nasze
[w swojej obronie:
Wstawiaj się do Sędziego,
Pospołu z Matką Jego,
Za wszystkimi Ci wiernymi,
O Anno święta!
Uproś grzechów darowanie, oraz
[zbawienie,
A duszom w czyścu cierpiącym
[zjednaj ulżenie;
Dla Jezusa Dzieciny,
I Maryi przyczyny,
Niech przez Ciebie będziem
[w niebie,
O Anno święta!
A potem Cię z Twoją Córką, z Jej
[miłym Synem,
Jezusem Panem, a Wnukiem
Twoim jedynym,

Niech chwalimy na wieki,
Za skutek Twej opieki,
Ze wszystkimi wybranymi,
O Anno święta!



REJESTR.



